

14-latek ranił nożem swojego rówieśnika. Jaki jest stan poszkodowanego?

Justyna Piasecka
Policja

O losie 14-letniego mieszkańca Krobi, który w Halloween zaatakował swojego rówieśnika, zadecyduje sąd rodzinny. Poszkodowany chłopiec przeszedł operację. W jakim jest stanie?

W poniedziałek o godz. 19.30 policjanci z Gostynia otrzymali informację z Wielkopolskiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego, z której wynikało, że nastolatek został ranny nożem.

- Na miejsce niezwłocznie udali się policjanci. Na jednym z osiedli w Krobi spotkały się dwie grupy młodzieży. Pomiedzy dwoma chłopcami doszło do kłótni, a następnie do szarpaciny. 14-latek próbował się rozdzielić. Wtedy inny chłopiec, jego rówieśnik, uderzył go kilkukrotnie w plecy. Okazało się, że w dłoni ma noż, więc dźgnął go tym nożem - mówi Monika Curyk z policji w Gostyniu.

Na miejsce została wezwana pomoc. Ranny 14-latek trafił naj-

pierw do szpitala w Gostyniu, następnie został przewieziony do Kliniki Chirurgii, Traumatologii i Urologii Dziecięcej w Szpitalu Klinicznym im. K. Jonschera.

-14-latek trafił do nas z poważnymi ranami kłutymi kłatką piersiowej. Ma już za sobą jeden zabieg. Jego stan jest poważny, ale stabilny i niezagrażający zdrowiu - mówi prof. Przemysław Mańkowski, kierownik kliniki.

Na ten moment trudno powiedzieć, kiedy 14-latek opuści szpital. Jak mówią lekarze, niewykluczone, że będzie wymagał jeszcze jednej operacji.

Policjanci zabezpieczyli nóż oraz odzież poszkodowanego, przesłuchani zostali także świadkowie.

- Przesłuchanie 14-letniego sprawcy, mieszkańca Krobi odbędzie się w sądzie rodzinnym i nieletnich. Wczoraj akta sprawy trafiły do sądu w Gostyniu i to sąd będzie rozpatrywał sprawę i decydował o losie 14-latka, który dopuścił się czynu karalnego - dodaje Monika Curyk. ©

Zamek w Kórniku najstraszniejszy!

Angelika Sarna
Film

Według rankingu stworzonego przez European Film Commissions Network, Zamek w Kórniku to jedna z najstraszniejszych lokacji filmowych w Europie.

European Film Commissions Network z okazji „święta” Halloween, opublikowało ranking 20 najstraszniejszych lokacji filmowych w całej Europie. Wśród topowych miejsc znalazł

się Zamek w Kórniku. Zajmuje miejsce między niemieckimi i serbskimi zamkami oraz hiszpańskimi ruinami.

Filmowców przekonała to, że w kórnickim zamku straszy Biała Dama. Stara, znana legenda głosi, że tuż przed północą ożywa osiemnastowieczny portret Teofili Działyńskiej, która ubrana jest w białą suknię. Kobieta co noc schodzi z obrazu i udaje się na zamkowy taras, gdzie czeka na nią rycerz na czarnym koniu. A potem krąży po parku.



Kórnicki zamek nie miał wielu okazji błysnąć na ekranie. Kręcono w nim film „Gdzie jest trzeci król?”

Materiał Informacyjny Ministerstwa Klimatu i Środowiska

0110619528

Atom w sprawiedliwej transformacji regionów powęglowych

Polska stoi przed ogromnym wyzwaniem, jakim jest transformacja energetyczna ku energetyce jądrowej oraz OZE. W jaki sposób powinna przebiegać sprawiedliwa transformacja regionów powęglowych oraz gdzie szukać właściwych przykładów takich działań?

Transformacja od węgla do atomu

Polskę czeka w najbliższych dekadach intensywna transformacja energetyczna C2N (coal-to-nuclear), czyli przejście z węgla na energię jądrową. Przykładów transformacji C2N próżno jak dotąd szukać w Polsce, dlatego warto posłużyć się doświadczeniami i analizami spoza naszego kraju. W raporcie Departamentu Energii Stanów Zjednoczonych „Investigating Benefits and Challenges of Converting Retiring Coal Plants into Nuclear Plants” z września 2022 roku przeprowadzono modelowanie, zgodnie z którego wynikami na 157 wyłączonych oraz 237 czynnych elektrowni węglowych, aż 80% posiada podstawowe cechy pozwalające na zastąpienie ich elektrowniami jądrowymi. To natomiast sprawia, że koszt budowy spada od 15% do 35% w porównaniu z budową elektrowni od zera, głównie ze względu na wykorzystanie części infrastruktury pomocniczej oraz doświadczeń lokalnych firm i pracowników obsługujących elektrownie. Jeśli wziąć także pod uwagę, że emisyjność związana z produkcją energii z atomu jest wielokrotnie niższa niż przy produkcji energii z paliw konwencjonalnych, to transformacja C2N wydaje się ze wszech miar uzasadniona.

Czy sprawiedliwa transformacja C2N jest możliwa?

Sprawiedliwa transformacja regionów powęglowych musi być przeprowadzona w taki sposób, aby gminy i mieszkańcy nie doświadczyli przykrych konsekwencji takich działań. Wręcz przeciwnie – udowodnienie, że transformacja C2N będzie korzystna zarówno dla okolicznych gmin, jak i lokalnych mieszkańców, z pewnością mogłoby zwiększyć poparcie takiego projektu. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niektóre gminy będące domem elektrowni węglowej mogą liczyć na szereg korzyści. Jak już wspomniano, przy elektrowni jądrowej emisja CO₂ jest wielokrotnie mniejsza, warto jednak zadbać, aby po jej otwarciu mieszkańcy okolicznych gmin w dalszym ciągu mogli korzystać na obecności takiej inwestycji. Jeden z pomysłów to podłączenie do sieci ciepłowniczej, co zresztą rozpatrywane jest w przypadku kilku tysięcy potencjalnych odbiorców w okolicy Lubiatowa-Kopalina, a nawet możliwe jest w przypadku Wejherowa i Trójmiasta. Kolejny przykład zaczerpnięty jest z Brazylii – przy elektrowni jądrowej Angra funkcjonuje szpital.



Wiele opracowań potwierdza, że otwarcie elektrowni jądrowej powoduje nie tylko utrzymanie dotychczasowych, ale też stworzenie nowych miejsc pracy. Wbrew obiegowej opinii w elektrowniach jądrowych nie pracują fizycy jądrowi, a przeważająca część pracowników musi posiadać takie same kompetencje, jak w elektrowniach węglowych. Oznacza to, że zamykany duży zakład przemysłowy może zostać zastąpiony bardzo podobnym nowym. Ponadto w znaczący sposób rosną przychody z podatków, które bezpośrednio i pośrednio wpływają na podwyższenie standardu życia mieszkańców gminy, w której znajduje się elektrownia jądrowa, a także gmin sąsiadujących.

Model SaHo

Interesującą propozycją dla sprawiedliwej transformacji regionów powęglowych może być tzw. model SaHo, którego autorami są dr Bżozna Horbaczewska z SGH w Warszawie oraz Łukasz Sawicki z Departamentu Energii Jądrowej MKiŚ. W koncepcji tej elektrownia jądrowa przestaje być przedsiębiorstwem nastawionym na zysk, zamiast tego istotniejszej wagi nabiera

perspektywa ostatecznego odbiorcy energii elektrycznej. Samorządy mogłyby wtedy stać się, np. obok dużych przedsiębiorstw energochłonnych, współwłaścicielami inwestycji, która dostarczałaby ich mieszkańcom oraz spółkom komunalnym tanią energię po kosztach jej wytworzenia. Podobne modele działają już m.in. w Niemczech, Holandii czy Stanach Zjednoczonych. W tych ostatnich samorządy są współwłaścicielami około 1/3 tamtejszych elektrowni jądrowych.

Kluczowa jest współpraca

Sprawiedliwa transformacja regionów powęglowych wymaga ścisłej współpracy na każdym szczeblu – począwszy od głosu mieszkańców i samorządowców, aż po najwyższe osoby i instytucje w państwie. Choć w Polsce transformacja C2N wciąż jest przyszłością (już coraz bliższą!), to ważne jest, aby procedury i działania były starannie zaplanowane i zaprojektowane. Dzięki temu przejście z węgla na atom odbędzie się w sposób, który będzie akceptowalny dla każdej ze stron i finalnie okaże się korzystnym zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej.

Paderewski, polityk, który pozostał artystą

Maciej Szymkowiak
Poznań

W niedzielę odbędzie się w Poznaniu szereg wydarzeń kulturalnych ku pamięci Ignacego Jana Paderewskiego.

Ignacy Jan Paderewski udowodnił, że muzyka może zmieniać geopolitykę świata. Wybitne znaczenie artysty na arenie międzynarodowej zauważył m.in. Józef Piłsudski, który mianował Paderewskiego na premiera odrodzonej Rzeczypospolitej.

Wydarzenia odbywają się w Auli Nova przy pl. Stefana Stulgrosza 1 w Poznaniu. Udział we wszystkich wydarzeniach jest darmowy.

O godz. 12 widowisko koncertowe o życiu Paderewskiego pt. „Fantazja Polska, czyli Paderewski All Inclusive”. O godz. 13.30 wykład otwierający wystawę multimedialną „Ignacy Jan Paderewski - polityk, który pozostał artystą”. O godz. 14 emisja filmu animowanego, a o 14.30 koncert Katedry Musicalu Akademii Muzycznej. O godz. 17 uroczystość nadania stopni naukowych.



Widowisko koncertowe potrwa 60 minut. W rolę Ignacego J. Paderewskiego wcieli się Jakub Czernski

FOT. PAMEŁ MIECZNIK

FOT. GRZEGORZ DEMBINSKI